

Poznańskie Studia Polonistyczne
Seria Językoznawcza
t. 18 (38), z. 2

Agnieszka Słoboda

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Akomodacja składniowa w obrębie grup imiennych z liczebnikiem głównym w średniowiecznej polszczyźnie

W literaturze przedmiotu wiele już napisano o zmianach, jakie zaszły w składni grup liczebnikowo-rzeczownikowych, będących wynikiem kształtowania się kategorii liczebnika jako odrębnej części mowy¹. Stopniowe ujednolicanie fleksji liczebników głównych, które jeszcze się nie zakończyło, miało swoje konsekwencje składniowe. Zwraca się uwagę przede wszystkim na zmiany w składni liczebnika *dwa* ze względu na zanik liczby podwójnej oraz zmianę kierunku akomodacji w grupach z liczebnikami od *pięć* wzwyż, mianowicie podporządkowanie liczebnika rzeczownikowi w przypadkach zależnych. Poza związkami liczebnika z określonym rzeczownikiem wskazywano na – będące skutkiem przekształceń w grupie – wahania w zakresie formalnej zgodności elementów w ramach związku głównego. Przyczyn odchyień od „standardowego” (formalnego) typu akomodacji szukano w tradycji – podkreślano dziedzictwo prasłowiańskiej składni *ad sensum*; błędach pisarza poczynionych pod wpływem silnego oddziaływania składniowego kontekstu, szyku składników itp.

Ze względu na zróżnicowanie leksemów liczebnikowych pod względem morfologicznym i semantycznym, również relacje składniowe, w jakie wchodzi one z określonym rzeczownikiem, a także w jakie wchodzi cała grupa liczebnikowo-rzeczownikowa z czasownikiem (orzeczeniem), są zróżnicowane.

¹ Zob. Z. Klemensiewicz, *Liczebnik główny w polszczyźnie literackiej. Historia formy i składni*, Warszawa 1930; Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Splawiński, S. Urbańczyk, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1965; K. Pisarkowa, *Historia składni języka polskiego*, Wrocław 1984; M. Siuciak, *Kształtowanie się kategorii gramatycznej liczebnika w języku polskim*, Katowice 2008; I. Stąpor, *Kształtowanie się normy dotyczącej fleksji liczebników polskich od XVI do XIX wieku*, Warszawa 2008.

W okresie prasłowiańskim liczebniki od 1 do 4 odmieniające się jak przymiotniki, co wynikało z pojmowania ich jako cechy liczonych obiektów, łączyły się z rzeczownikami na zasadzie kongruencji, natomiast pierwotne rzeczowniki (a właściwie nieodmienne przymiotniki, a później dopiero wtórne rzeczowniki derywowane od liczebników porządkowych) wymagały od rzeczowników formy dopełniacza. Genetivus w tym wypadku jest umotywowany postrzeganiem liczby powyżej 4 jako całości, zbioru o charakterze rzeczownikowym, który wyodrębniony zostaje z większej całości elementów wskazanej rzeczownikiem w pluralis, a zatem pełni dokładnie taką funkcję jak genetivus partitivus².

Forma orzeczenia przy liczebnikach zależała od typu liczebnika: przy liczebniku *edinъ, sьto, tysōsti* oraz przy liczebnikach od 5 do 10 orzeczenie przyjmowało formę singularis, przy tych ostatnich mogła się pojawić forma pluralis, co według Mieczysława Basaja jest wyrazem zwyczaju, zgodnie z którym w związkach z orzeczeniem mogła być realizowana zasada zgody *ad sensum* lub *ad formam*. Forma pluralis występowała w grupach z liczebnikami 3 i 4 oraz przy liczebniku 11, gdzie zgoda *ad formam* wymagałaby użycia singularis (co pozostaje zachowane w formie liczonego rzeczownika), a także w liczebnikach zestawionych z liczebnikami 3 i 4 (poza 40 i 4000). Forma dualna występowała przy połączeniach z liczebnikiem *dьva* i *oba* oraz z formami złożonymi z tych liczebników – wyjątkiem był liczebnik 20, przy którym orzeczenie przyjmowało formę singularis³.

Zawarty w opracowaniach historycznojęzykowych opis pokazuje zatem przechodzenie od etapu prasłowiańskiego do stanu współczesnego jako kształtowanie się nowych reguł akomodacyjnych, które można w skrócie ująć następująco:

– zanik liczby podwójnej spowodował, że liczebnik *dwa*, zachowując reguły kongruencji z liczonym rzeczownikiem, zaczął łączyć się z jego formami liczby mnogiej. Podwójność przestała być tą kategorią semantyczną, która wymagała odrębnych wykładników formalnych, pozostała opozycja jednostkowość – mnogość, zaczynająca się od dwóch elementów w zbiorze;

– zmiana hierarchii składników w grupie liczebnikowo-rzeczownikowej z liczebnikami od *pięć* wzwyż i przeniesienie funkcji członu głównego na rzeczownik spowodowały, że stawał się on niezależny od liczebnika i zależny od czasownika w przypadkach innych niż mianownik. Przyjmował zatem takie same wartości przypadku jak liczebnik, co w konsekwencji ustaliło się jako

² Por. Z. Klemesiewicz, op.cit., s. 86–96.

³ M. Basaj, *Morfologia i składnia liczebnika w języku czeskim do końca XVI wieku*, Wrocław 1974, s. 227–229.

związek zgody między liczebnikiem i rzeczownikiem. Liczebnik pod wpływem swej nowej – atrybutywnej – funkcji zaczął przyjmować nowe wykładniki morfologiczne, stopniowo ujednolicając odmianę (opartą na końcówkach liczebnika *dwa*);

– orzeczenie przy grupie liczebnikowo-rzeczownikowej z liczebnikami od 2 do 4 ustabilizowało się w liczbie mnogiej, natomiast przy liczebnikach od *pięć* wzwyż przyjęło formę liczby pojedynczej rodzaju nijakiego – zanikają zatem odziedziczone z prasłowiańszczyzny formy zgodne formalnie z liczebnikiem lub semantycznie z rzeczownikiem.

Wymienione zmiany niosły konsekwencje również dla pozostałych składników grupy imiennej z liczebnikiem – różnego typu atrybutów, które określały zarówno rzeczownik (chodzi o grupy w dualis), jak i sam rzeczownikowy liczebnik typu *pięć*. Właściwie poza monografią Zenona Klemensiewicza trudno znaleźć opracowanie, w którym opisane zostały relacje między składnikami rozbudowanej grupy nominalnej. Klemensiewicz, choć umieszcza je w opisie składni przymiotnika i zaimka, a wspomina o nich, gdyż mogą one wskazywać (ubocznie!) na hierarchię składników w skupieniu liczebnikowo-rzeczownikowym z liczebnikami od *pięć* wzwyż, poświęca im jednak osobny rozdział⁴. Kierunek zmiany w związkach liczebnika z jego przydawką jest wyraźnie umotywowany zmianami w relacjach liczebnika i rzeczownika: „O ile w umyśle mówiącego górowało pojęcie wyrażone w liczebniku, do niego właśnie stosował się zaimek lub przymiotnik [...]. Skoro jednakże w umyśle mówiącego góruje pojęcie zawarte w rzeczowniku, jemu podporządkowuje się syntaktycznie przymiotnik lub zaimek”⁵. Od wieku XVI powstaje przy liczebnikach typu *pięć* nowa konstrukcja z określeniem w formie singularnej rodzaju niemęskoosobowego (np. *moje pięć talerzy*).

Przypomnę, że w prasłowiańszczyźnie forma wyrażenia atrybutywnych przy liczebniku lub połączeniu liczebnikowo-rzeczownikowym podobnie jak forma liczebnika od 1 do 4 przyjmuje wartości zgodne z zasadą kongruencji, natomiast przy liczebnikach od 5 wzwyż forma przydawki była uzależniona od tego, czy przydawka odnosiła się tylko do rzeczownika – wówczas występowała w Gen. pl., a zatem w związku zgody z liczoną rzeczownikiem (np. *pięć tych kobiet*), czy też do całego wyrażenia liczebnikowo-rzeczownikowego (traktowanego jako całość) – wówczas wchodziła w związek zgody z nadrzędnym, pojmowanym substancywnie, liczebnikiem (np. *ta pięć kobiet*). Formy typu drugiego spotyka się w tekstach starsłowiańskich rzadziej⁶.

⁴ Z. Klemensiewicz, op.cit., s. 120–122.

⁵ Ibidem, s. 101.

⁶ Por. M. Basaj, op.cit., s. 226.

W artykule chciałabym przyjrzeć się właśnie tego typu konstrukcjom i pokazać, jak bardzo kłopotliwe dla pisarzy średniowiecznych było ustrukturyzowanie pod względem formalnym relacji wyrażen atrybutywnych względem grupy liczebnikowo-rzeczownikowej, a także względem większej struktury, jaką jest zdanie złożone. Wahania w zakresie tych konstrukcji i ich wariantywność w obrębie tego samego tekstu świadczą o przejściowym charakterze epoki i o nieustabilizowanym jeszcze statusie kategoriałnym liczebników w – tak często przywoływanym przez Zenona Klemensiewicza – umyśle mówiącego. Rzeczownikowy charakter liczebników typu *pięć* odczuwany był szczególnie w Nom. i Acc., o czym świadczyć może ich nadrzędna rola względem przydawek jeszcze w XVII wieku, odnotowana przez Mirosławę Siuciak⁷.

Konstrukcje z liczebnikiem *dwa*

Interesować mnie będą takie grupy imienne, w których obok liczebnika oznaczającego liczbę 2 pojawiają się formy o różnej charakterystyce pod względem kategorii liczby, skupię się przy tym jedynie na relacjach składników wewnątrz grupy imiennej (przydawki i rzeczowniki nimi określone). Nie zajmuje mnie natomiast zmiana formy liczonego rzeczownika z dualis na pluralis – zachowana jest tu bowiem zasada kongruencji. Grupy takie analizowane będą jedynie wówczas, gdy redukcja liczby podwójnej będzie obejmowała tylko jeden ze składników związku składniowego, powodując, że w odniesieniu do kategorii liczby są to konstrukcje niespójne, np. gdy przy liczebniku *dwa* pojawia się rzeczownik w liczbie podwójnej oraz przymiotnik lub zaimek w liczbie mnogiej lub odwrotnie. Konstrukcji tego typu nie odnotowałam wielu, co wynika z faktu, że w całym materiale (obejmujących *Słownik staropolski*⁸, korpus tekstów IJP PAN⁹, *Rozmyślanie przemyskie*¹⁰ oraz *Wielkopolskie rotę sądowe XIV i XV wieku*¹¹) przeważają wciąż jeszcze formy dualne. Proces

⁷ M. Siuciak, op.cit., s. 146.

⁸ *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 1–11, Wrocław–Warszawa–Kraków 1953–2003. Ze słownika pochodzą skróty nazw źródeł umieszczonych przy cytatach, nieobjaśnione w pozostałych przypisach.

⁹ *Biblioteka zabytków piśmiennictwa średniowiecznego*, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2006 [CD-ROM].

¹⁰ *Rozmyślanie przemyskie*, wyd. F. Keller, W. Twardzik, t. 1–2, Weiher-Freiburg i. Br. 1998–2000 (dalej w tekście stosuję skrót Rozm).

¹¹ *Wielkopolskie rotę sądowe XIV–XV wieku*, red. H. Kowalewicz, W. Kuraszkiewicz, t. 1: *Roty poznańskie*, t. 2: *Roty pyzdrowskie*, t. 3: *Roty kościańskie*, t. 4: *Roty kaliskie*, t. 5: A: *Roty gnieźnieńskie*, B: *Roty konińskie*, Wrocław 1959–1981. W dalszej części artykułu będę stosowała następujące skróty: P – rotę poznańskie, PY – rotę pyzdrowskie, K – rotę kościańskie, KA – rotę

redukcji liczby podwójnej dopiero się zaczyna, a poniższe przykłady pokazują, jak skomplikowany był ów proces.

Rzeczownik w liczbie podwójnej, przymiotnik lub zaimek w liczbie mnogiej (Adj_{pl}/ProN_{pl}NumN_{du})

Oddziaływanie liczebnika *dwa* na rzeczownik było w średniowieczu jeszcze bardzo mocne i niewątpliwie silniejsze niż na przydawki związane z licznym rzeczownikiem, ponieważ wpływał na nie pośrednio. Tam zatem, gdzie podwójność była jedynie formalnym wykładnikiem kongruencji, liczba podwójna zanikała wcześniej¹². Mimo to konstrukcji tego typu jest zaledwie kilka, podobnie jak w języku czeskim¹³. Na pojawianie się wyrażen atrybutywnych w liczbie mnogiej miał wpływ niewątpliwie szyk składników w grupie – zarówno prepozycyjny, jak i postpozycyjny względem skupienia liczebnikowo-rzeczownikowego.

W postpozycji o pojawieniu się formy liczby mnogiej mógł decydować dystans, dzielący przymiotnik od liczebnika. Wyraźnie widać to w tekście roty poznańskiej, w którym pierwsza przydawka pozostaje w liczbie podwójnej, druga już przyjmuje formę liczby mnogiej:

(1) nie wziął **dwu kubku srebrnu**_{du} **pożłoconych**_{pl} (P 1381)

W wypadku prepozycji forma liczby mnogiej mogła pojawić się pod wpływem oddziaływania rekcji czasownika bądź przyimka determinującego formę przypadkową rzeczownika, jak w pierwszym z poniższych przykładów:

(2) Czciecie **o poślednich dwu świadku**, ktorzy przysięgli na głowę miłego Jesukrysta, iżby on chciał kościół boży złomić (Rozm 719)

(3) O tem, jako Żydowie żałowali przed Piłatem **drugich dwu żalobu** na miłego Jesukrysta etc. (Rozm 788)

(4) przywiódł twego ojca ku gniewu, iż zabił **twoich dwu bratu** (Rozm 799)

kaliskie, GN – rot y gnieźnieńskie, KN – rot y konińskie. Liczba przy skrócie oznacza numer rot y wskazanym wydaniu.

¹² B. Walczak, *Jeszcze o formach typu dwa braty, dwa świadki*, w: *Munera linguistica Ladislao Kuraszkiewicz dedicata*, Wrocław 1993, s. 351.

¹³ Por. M. Basaj, op.cit., s. 256.

(5) A idąc odtąd <użrał> miły Jesus **drugie dwa braciënca**, Jakuba, Zebedeowa syna, i Jana, brata jego (Rozm 213)

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że w obrębie jednego tekstu mogły się pojawiać konstrukcje w pełni uzgodnione co do kategorii liczby, jak i rozchwiane, np.:

(6) Koń strzelczy, rowny, nazad ma **biele**_{pl} **dwie nogi**_{pl} (1471 GórsJaz 270)

(7) Wałaszek myszaty, **dwie nodze**_{du} **biale**_{pl} (1471 GórsJaz 272)

Przyglądając się tekstom z różnego czasu, można zauważyć, jaka była tendencja w rozwoju tego typu grup. W *Biblii królowej Zofii*¹⁴ dominują jeszcze formy liczby podwójnej, pojawia się tam jednak również grupa z przydawką w liczbie mnogiej:

(8) I odjęliśmy w tem czasie *ziemi z ręku **dwu krolu amorrejskich**, ktorasta była za Jordanem od potoka Arnon aż do gory Ermon (BZ Deut 3,8)

(9) a coźście uczynili **dwoma kroloma amorejskima**, jaź byłasta za Jordanem, Seonowi a Ogowi, jeź toście zabili. (BZ Jos 2,10)

(10) I wypuściłem przed wami szyrszenie i wymiotalem ten lud s jich miast a **dwa krola amorrejska** [ku jimieniu] nie mieczem ani łączyskiem twym. (BZ Jos 24,12)

Brak konsekwencji jest tu spowodowany wpływem podstawy tłumaczeniowej. Gdy porównamy tekst *Biblii królowej Zofii* z *Biblią taborską* (która według Stanisława Urbańczyka jest najbardziej zbliżona pod względem językowym do tekstu polskiego), zobaczymy, że w tekście czeskim w grupie nominalnej zarówno rzeczownik, jak i przymiotnik mają formy liczby mnogiej:

(8*) y odialifmy w tom čaľu zemi z ruku **dwu králi Amorrejľkych** (Biblia tabor-ska Deut 3,8)

¹⁴ Źródłem przykładów jest transkrypcja *Biblii królowej Zofii* (dalej w tekście stosuję skrót BZ) umieszczona w zbiorze *Biblioteka zabytków piśmiennictwa średniowiecznego*, skróty nazw poszczególnych ksiąg pochodzą natomiast ze *Słownika staropolskiego*. Przepuszczalną podstawę czeską tłumaczenia przywołuję na podstawie pracy Stanisława Urbańczyka *Biblia królowej Zofii (szarospatacka) wraz ze staroczeskim przekładem Biblii*, wyd. S. Urbańczyk, V. Kyas, Wrocław 1965–1971.

Pisarz musiał zatem z przyzwyczajenia przy liczebniku *dwa* umieścić rzeczownik w liczbie podwójnej, po czym przymiotnik – już za wzorem czeskim – dał w liczbie mnogiej.

Rozmyślanie przemyskie jest natomiast tekstem, w którym wahania zmierzają już do redukcji liczby podwójnej. Obok siebie zatem mogą się pojawić konstrukcje typu:

(11) O tem, jako Żydowie żalowali przed Piłatem *drugich*_{pl} *dwu żalobu*_{du} na miłego Jesukrysta etc. (Rozm 788)

(12) tedy wszyscy żalowali *inszych*_{pl} *dwu żalob*_{pl} rzekąc (Rozm 788)

Na to, że *Rozmyślanie przemyskie* jest tekstem, w którym obserwujemy stopniowe przejście od form dualnych do pluralnych w zakresie fleksji i składni rzeczownika kwantyfikowanego za pomocą liczebnika *dwa*, wskazywała w swoich pracach Alina Kępińska:

Występowanie rzeczownika w liczbie mnogiej jest rezultatem ogólnego zaniku liczby podwójnej oraz traktowania liczebnika w oderwaniu od jego pierwotnej kategorii liczby (liczebnik dwu przestaje być postrzegany jako forma lpdw., dlatego określaną rzeczownik też nie musi być w tej liczbie). To ostatnie przyczyni się później [...] do ustalenia się końcówek pozostałych liczebników właśnie pod wpływem liczebnika dwa¹⁵.

Przymiotnik lub zaimek w liczbie podwójnej, rzeczownik w liczbie mnogiej (Adj/ProN_{du} NumN_{pl})

Zgodnie z założeniem, że liczba podwójna pod wpływem oddziaływania liczebnika dłużej utrzymywała się przy kwantyfikowanym rzeczowniku niż przy jego przydawkach, wystąpienie tego typu konstrukcji należałoby uznać za nietypowe¹⁶. W tekstach staropolskich znajdujemy następujące przykłady:

¹⁵ A. Kępińska, *Fleksja i składnia liczebników w „Rozmyślaniu przemyskim” – łączliwość z rzeczownikiem*, „Poradnik Językowy” 2005, z. 3, s. 20. Zob. również eadem, *Mianownikowe konstrukcje składniowe z liczebnikiem w „Rozmyślaniu przemyskim”*, „Prace Filologiczne” 2004, t. 49, s. 207–236.

¹⁶ Mieczysław Basaj również nie znalazł tego typu grup w języku czeskim. Por. M. Basaj, op.cit., s. 256.

(13) Tako Abra<ha>m w nocy wstaw osiodła osła swego, pojmie z sobą **dwa młoda pacholki** a Isaaka swego syna (BZ Gen 22,3)

(14) Ale sobotnego dnia będziecie oferować **dwa barany rocznia niepokalana** a **dwa dziesiątki** bili ole<j>em pokropionej (BZ Num 28,9)

(15) *Uczyńcie i kozła za grzech i **dwa barany rocznia** ku obiecie pokojnej (BZ Lev 23,19)

(16) Tako **ta ista dwa apostoły** natychmiast szedwszy i naleźli wszytko tako, jako przepowiedział im miły Jezus (Rozm 527–528)

(17) święty Maciej [...] a nijednej pamięci nie czyni o Annasz; ani **druga dwa ewangeliści**, cuź Łukasz a Marek, ktor<z>y przez wyszego biskupa rozumieją Kafasza (Rozm 707–708)

(18) Na poślad przysła **dwa krzywa a fałszywa świadki** pieniędzmi zwiedzeni i rzekli (Rozm 719)

(19) **Ta ista dwa świadki krzywa** nie za dar przepuszczono mowić od Boga (Rozm 719)

(20) tedy to wojtowstwo **dwa obca czlowieki** mają je oszacować, zacz by stało (OrtOssol 52rb, 31)¹⁷

Słownik staropolski, w materiale zebrany pod hasłem *dwa*, interpretuje tego typu formy jako pluralne. Podobnie Alina Kępińska, analizując składnię liczebników w *Rozmyślanii przemyskim*, uznaje tego typu formy za mające wartość liczby mnogiej¹⁸. Przyjmuję jednak za Bogdanem Walczakiem, że mamy tu do czynienia z formami dualnymi rzeczowników, które wykształciły się w wyniku oddziaływania deklinacji z tematem na *-ŭ*¹⁹, por.:

(21) To tako gdyż sie było stało, powiedziano jest Josefowi, iż niemocen ociec jego, jenże pojawił **dwa syny swa** Manassen a Efraima i brał sie tam (BZ Gen 48,1)²⁰

¹⁷ Ortyłe z rękopisu Biblioteki Ossolińskich, w: *Biblioteka zabytków...*

¹⁸ A. Kępińska, *Fleksja i składnia...*, s. 19–22.

¹⁹ B. Walczak, *op.cit.*, s. 350–353.

²⁰ W wypadku rzeczownika *syny* mamy, co prawda, do czynienia z synkretyzmem form Acc. du. i pl. – o tym, jaka forma występuje w tekście, decyduje zatem kontekst – we wskazanym

Taka interpretacja pozwala uchwycić ciąg zmian, które objęły grupy z liczebnikiem *dwa*, w sposób przejrzysty i zgodny z ustosunkowaniem poszczególnych części mowy do kategorii liczby.

Mała liczba przykładów obrazujących wahania w składni elementów rozbudowanych grup imiennych z liczebnikiem 2 i ich różnorodność świadczą o tym, że w okresie przynajmniej do połowy XV wieku poczucie odrębności form dualnych było jeszcze bardzo silne. Ich przewaga we wszystkich badanych tekstach jest wyraźnie widoczna – dotyczy to tekstów zarówno urzędowych, jak i religijnych. Są również dowodem na to, że w umyśle, czy też w świadomości mówiących liczba podwójna wciąż była żywą kategorią pojęciową. Wydaje się, że czynnikiem, który w późniejszym okresie zaczyna silniej wpływać na redukcję form liczby podwójnej (niewątpliwie ten wpływ musiał następować już wcześniej), było oddziaływanie wzorca łacińskiego, w którym liczby podwójnej nie było.

Przydawki przy liczebnikach od 5 do 10

W połączeniach z liczebnikami od 5 do 10 przymiotniki i zaimki występowały pierwotnie zawsze w formie wymaganej przez liczebnik, dostosowywały się do niego na zasadzie kongruencji.

Przyjmowały zatem formę liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego. Stan taki obserwujemy również w średniowiecznej polszczyźnie, szczególnie gdy grupa występuje w mianowniku i bierniku, np.:

(22) jakośm **nad tę pięć grzywien**, cso mi **ją** Dzierżek wyznał, połdziewiętynacie grzywny dalej jeśm wydał (K 503)

(23) iż **te sześci grzywien**, csom mu **ją** przed jednaczm wyznał, zapłacił Hamplewi (K 726)

(24) nie winowat **tej pięci grzywien** (K 1240)

(25) Jako żona Mikołajewa dała siedmdziesiąt grzywien groszow szyrokich **na tą szęć śladow** (PY 1034)

(26) jako ten kopiec, cso Januszon żałował, tego mu **wszytka pięć bracie** nie wydała i nie przyzwoliła za wiekujisty kopiec (K 498)

przykładzie niewątpliwie forma dualna. Przykłady na liczbę mnogą biernika *syny* we wcześniejszych niż *Rozmyślanie przemyskie* tekstach podaje *Słownik staropolski*, zob. t. 8, s. 518.

(27) Jakom nie kazał **z me dziesiąci grzywien** płat brać (1403 Piek VI 171)

(28) s miłości ustawiono być osądzamy, aby ośm'naście niedziel rok wpoliczono chowan alibo ustawion był ku zapłaceniu, za pirwy rok **sześć niedziel**, za wtory **druga sześć niedziel** a za trzeci **trzecia a poślednia sześć niedziel** (Sul 72)

(29) złodziejem mieniąc tedy jemu rok naprzod **za sześć niedziel** a i dalej **na wtora sześć niedziel**, a nadwyszsze **za trzecią sześć niedziel** ma być dan (Sul 87)

Liczebnik jako element nadrzędny, rzeczownikowy, podporządkowuje sobie elementy atrybutywne odnoszące się do całego skupienia liczebnikowo-rzeczownikowego, co pozwala odróżnić je od wyrażen atrybutywnych charakteryzujących jedynie sam rzeczownik, np.:

(30) Jakom ja nie pobrał gwałtem Żydowi **piąci łyżek srebrnych** z domu jego (1488 ZapWarsz nr 1628)

Zmiany w zakresie składni tego typu grup zauważamy już w tekstach starosłowiańskich – nowe typy połączeń, które według Mieczysława Basaja są wyrazem tendencji do adiektywizacji liczebników, charakteryzują się łączliwością z orzeczeniem w liczbie mnogiej oraz występowaniem atrybutu również w formie pluralnej. W konstrukcjach tych „atrybut adiektywny lub pronominalny nie zgadza się formalnie ani ze «swoim» rzeczownikiem (oznaczającym liczone przedmioty) ani z liczebnikiem w połączeniu liczebnikowo-rzeczownikowym”²¹. W języku polskim zmiana taka dokonuje się już w dobie staropolskiej, szczególnie gdy grupa liczebnikowo-rzeczownikowa występuje w funkcji innego przypadku niż mianownik. Według Zenona Klemesiewicza

już w dobie staropolskiej dokonuje się przesunięcie ważności syntaktycznej z liczebnika na rzeczownik, który przejmuje w grupie liczebnikowo-rzeczownikowej zdaniową nadrzędność, a w związku z tym obejmuje funkcję podmiotu, zachowując jednak tradycyjną postać przypadku zależnego, tj. dopełniacza, liczebnik zaś spada do roli znaczeniowo podrzędnej i pełni funkcję przydawki. Bardzo wyraźnie okazuje się ten proces w wypadkach, gdy grupa liczebnikowo-rzeczownikowa, jako skupienie nierozdzielne, występuje w funkcji innego przypadku niż mianownik i innej części zdania niż podmiot²².

²¹ M. Basaj, op.cit., s. 226.

²² Z. Klemesiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, op.cit., s. 397.

Od początku XV wieku spotyka się atrakcję w przypadkach zależnych w czeszczyźnie przy liczebnikach od 5 do 10. Podobnie jak w języku polskim najwięcej przykładów występuje w Loc., zwłaszcza pełniącym funkcję lokatywną i temporalną²³. Według Andrzeja Bogusławskiego zwycięstwo zasady kongruencji w przypadkach zależnych wynikało z tego, że sąd liczbowy miał w nich charakter drugorzędny, natomiast utrzymanie rządu w Nom.–Acc. wynikało z większej frekwencji tych konstrukcji, ponadto większość użyć w Nom. wyrażała czyste sądy liczbowe²⁴. Konsekwencją tego procesu była zmiana w zakresie relacji składniowych między przydawką i liczebnikiem, w początkowym okresie przejawiająca się rozchwianiem reguł akomodacyjnych, a dokładniej z oparciem relacji składniowej nie tylko na zależnościach formalnych, gramatycznych, ale również na zależnościach semantycznych.

Relacje oparte na znaczeniu mogą determinować formę elementów anaforycznych, występujących w następujących po zdaniu ze skupieniem liczebnikowo-rzeczownikowym zdaniach względnych, współrzędnych itp.:

(31) Jako dla niezapłacenia **tej_{sg} sześci grzywien**, cso mi **jich_{pl}** pan Piotr nie zapłacił, szkodzienem **drugą sześć** grzywien (P 1283)

(32) jako **te_{sg} ośm skot**, **którymi_{pl}** był pokupił pan Marcin panu Bodzęcie, położył je u m(n)ie przed rokiem (GN 311)

(33) dał mi **te_{sg} pięć ran**, **ktore_{pl}** woźny oglądał (PY 817)

(34) O **ktora_{sg} dziewięć kop** Szczepan na Bronisza żałował, **tych_{pl}** on jego oćcu nie był winowat (1434 ZapWarsz nr 617)

(35) jako Paszek nie strącił **tej_{sg} ośmi grzywien** pieniędzy długu ani mi **jich_{pl}** zapłacił (K 460)

(36) a Mikołaj *nadszedw* nalażł **te** to bursę z **taż_{sg} ośmią skot** a upomienion będąc **o nie_{pl}** wrocić nie dbał (Sul 52)

Tego typu składnia zgody *ad sensum* była typowa przede wszystkim dla zdań z podmiotem szeregowym czy rzeczownikami zbiorowymi i dotyczyła

²³ M. Basaj, *op.cit.*, s. 233.

²⁴ A. Bogusławski, *Semantyczne pojęcie liczebnika i jego morfologia w języku rosyjskim*, Wrocław 1966, s. 172–174.

formy orzeczenia²⁵. Użycie zaimków anaforycznych w liczbie mnogiej może już zatem świadczyć o dominującej roli rzeczownika w grupie imiennej z liczebnikiem. Może też być ilustracją kształtowania się syntaktycznej całości, jaką jest skupienie liczebnikowo-rzeczownikowe, którego istotną cechą semantyczną jest pluralność, sprzeczna z formalną singularnością liczebnika. Należy zatem przyjąć, że pierwszą zmianą w świadomości mówiących musiało być nie tyle przeświadczenie o dominującej roli rzeczownika, ile przesunięcie liczebnika z funkcji członu określanego przez rzeczownik do funkcji członu określającego ten rzeczownik.

O składni zgody *ad sensum* możemy mówić w sytuacji, gdy zaimek, pozostając w zgodzie z liczebnikiem pod względem przypadku, zmienia swoją formę rodzajową i liczbową, np.:

(37) jako mogę sąd **w mojih**_(Loc, pl) **piąci**_(Loc, sg) **smysłow**_(Gen, pl) sędzić (OrtMac 12r)

(38) tako daleko jako mogę zna[j]ć **w mojih**_(Loc, pl) **piąci**_(Loc, sg) **zmysłow**_(Gen, pl)
(OrtOssol 33va)

(39) jako Mikołaj Jarosławski panie Świechnie pożyczyl dziewięci grzywien na zastawę w Jarosławkach, je oćczyznę, **a w tych**_(Loc, pl) **dziewięci**_(Loc, sg) **grzywien**_(Gen, pl)
były *quattor vel quinque in latis prout sciunt, qualis fuit pecunia* (K 946)

(40) Jako Mikołaj nie wziął sześci kmiot panie Jagnieszce ani **ty**_(Acc, pl) **sześć**_(Acc, sg)
kmiot_(Gen, pl) wysadzono z je wolwarku (K 865)

Tego typu konstrukcje występują wówczas, gdy zaimek odnosi się do całego wyrażenia oznaczającego zamknięty zbiór elementów, wskazany – co pokazują przykłady z rot – z poprzedniego kontekstu lub istniejący jako taki w świadomości mówiących. W konstrukcjach tych nie ma natomiast formalnej zgody zaimka ani z liczebnikiem, ani z rzeczownikiem.

Stopniowe przechodzenie liczebnika z funkcji członu nadrzędnego do funkcji atrybutywnej spowodowało, że rzeczowniki zaczęły przyjmować formę przypadkową wymaganą przez czasownik bądź rolę semantyczną. Zaimki i liczebniki porządkowe, do tej pory podporządkowane formalnie liczebnikowi, zaczynają przyjmować formy formalnie zgodne z liczonym rzeczownikiem:

²⁵ Por. P. Zbróg, *Budowa i składnia podmiotu szeregowego w polszczyźnie do 1939 roku*, Kielce 2010.

(41) iż Ramsz nie winowat w tych trzyd(zie)ście złotych ani w tem postawcu {a}ni **w tych pięci grzywnach** {a}ni w tych samostr(z)alech {a}ni w tych siodłach ani tego użytka ma (P 406)

(42) i umorz **w mych pięci zmyślech**, miły Gospodnie, wszytko, co by mie mogło oddalić od wiekuistego żywota (Naw 56r)

(43) ktoreż zaprawdę winy rzeczoni skazani **w tych istych sześci niedzielach** z nienagła płacić dłużni będą przez gabania ciężej (Sul 99)

(44) a **pięć jinych** <k> *jinemu boku ckam *srządzonych, *s *obu *stronu ***tych pięć jinych żerdzi** przewlecze k zapadnej stronie stanowej przeciw morzu (BZ Ex 36,32)

(45) A jestli **za tych pięć dni** nie przydzie nam pomoc, uczynimy podle waszych słow, jeżeście mowili (BZ Jud 7, 25)

(46) Raguel usłyszaw, lęknie się wiedząc, cso się przygodziło **onym siedmi mężom**, za ktore była oddana (BZ Tob 7,11)

(47) Potem zdał **drugich siedmi dniow** i wysłał gołąbka, jenże się zasię k niemu nie wrocił (BZ Gen 8,12)

(48) A tak *jimie *żędać swadzby i pocznie poślednią więcej miłować nize pirwą, i służył jemu **drugich siedm lat** (BZ Gen 29,30)

(49) bo się barzo bał tejże przygody, ktora się zstała **pirwym siedmi mężom**, ktory byli weszli k niej (BZ Tob 8,12)

Przedstawiając omówiony materiał, chciałam przede wszystkim zwrócić uwagę na to, że procesem zauważalnym w wypadku grup zarówno z liczebnikiem 2, jak i z liczebnikami od 5 do 10 jest stopniowa zmiana charakterystyki kategoryjnej z dualnej i singularnej na pluralną. Proces ten wiązał się z jednej strony z wykształcaniem opozycji jednostkowość – mnogość, z drugiej z utożsamianiem i ujednocnianiem funkcji składniowej, którą pełniły liczebniki. Przejście do funkcji wyrażenia atrybutywnego, czy też atrybutu kwantyfikującego liczebników typu *pięć*, działało się niewątpliwie pod wpływem składni liczebników 1–4. Dużą rolę odegrała też łacina, w której to właśnie rzeczownik był członem nadrzędnym względem nieodmiennego liczebnika. Nowa funkcja składniowa wymagała wykształcenia jej formalnych wykładników, co doprowadziło w powolnym procesie do ukształtowania się fleksyjnych właściwo-

ści odrębnej części mowy – liczebnika. Zmiana ta miała wpływ na pozostałe składniki grupy imiennej i powodowała w okresie przejściowym wahania również w zakresie akomodacji elementów podrzędnych.

Agnieszka Słoboda

Syntactic accommodation within nominal groups with the cardinal number in medieval Polish language

This article aims at providing a description of nominal groups with the cardinal number in which a fluctuation in syntactic accommodation within the relations with the remaining elements of the group, i.e. adjectives and pronouns, occurs. In a separate evaluation – on account of idiosyncratic morphological and syntactic properties – groups with the numeral *dwa* (two) and with numerals with the paradigms of the nominal declension of the type *pięć* (five) are discussed. With the instance of groups with the numeral *dwa*, the reason for fluctuations is not only the gradual disappearance of the dual form, but also the influence of Latin, in which this category receded very early. With numerals of the type *pięć*, a gradual switch from the syntax subordinate to the numeral to the syntax subordinate to the superordinate noun in the nominal group is observable. This process was effected by a change in the syntactic function of the numeral and its gradual adjectivization.

KEY WORDS: numeral, syntax, accommodation, nominal group, Middle Ages.

dr Agnieszka Słoboda, Zakład Historii Języka Polskiego, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza; zainteresowania badawcze: składnia historyczna języka polskiego, psycholingwistyka oraz ewolucja języka.